

Chociaż sklepy kuszą mnóstwem gotowych świecidełek i błyszczących ozdób, dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 80 na Przymorzu wiedzą, że najbardziej bajecznie wygląda drzewko przystrojone własnoręcznie wykonanymi ozdobami.

Kilka tygodni przed Bożym Narodzeniem na zajęciach plastycznych w szkole w ruch idą nożyczki, kolorowa bibuła, farby, kleje, kartoniki.. Z tego powstają najpiękniejsze ozdoby świąteczne: aniołki kolorowe gwiazdy, kule śnieżne. W niedzielę 6 grudnia już po raz trzeci na placu przed kościołem Św. Alberta uczniowie i nauczyciele sprzedawali wykonane przez siebie ozdoby świąteczne.

Mimo chłodnej i deszczowej aury ofiarodawcy nie zawiedli. Kiermasz przyciągnął tłumy mieszkańców, którzy ustawiali się w długiej kolejce. Na barwnym straganie idący, lub wychodzący z kościoła mogli kupić wszystko to, co wiąże się ze Świętami od kul śnieżnych po delikatne aniołki na choinkę. Płacąc pieniędzmi grubszymi lub chudszymi mieszkańcy Przymorza na pytanie, dlaczego kupują „Aniołki" odpowiadali zgodnym chórem: - Dajemy dzieciom.

Marcin Tchórzewski odpowiedział natomiast: - Dzisiejszy dzień jest dniem, który daje nadzieję dzieciom ale również nadzieję ofiarodawcom na bycie dobrym.

– Robimy to z potrzeby serca, by biedne dzieci mogły zjeść ciepły obiad – przekonują nauczycielki. – Żaden rozgłos nie jest nam potrzebny.
W niedzielę na kiermaszu uzbierano w sumie 870 zł.

– Zebrane pieniądze częściowo zostaną rozdysponowane na obiady dla najbiedniejszych dzieci, a częściowo na inne cele. Co roku także organizujemy akcję „ Wigilia dla samotnych i część tych pieniędzy na to zostanie przeznaczona – mówi Marta Franaszczuk-Truszkowska

inicjatorka akcji. – Wszystkim ludziom dobrej woli serdecznie dziękujemy.

Anna Czajkowska